

Przekazali Rosjanom wrażliwe dane

2 marca 2013

Prokuratura wojskowa badająca katastrofę smoleńską przekazała do Rosji trzy tomy akt, w tym szczegółową dokumentację odnoszącą się do pilotów Tu-154M – poinformowała w piątek Naczelna Prokuratura Wojskowa. – To absolutny skandal, że polska prokuratura ułatwia działania wywiadowcze obcemu mocarstwu. To klasyczne zbieranie kontrwywiadowczej siatki informacji – oburza jeden z byłych szefów polskich służb. Z kolei zespół Smoleński zapowiada podjęcie natychmiastowych kroków prawnych wobec osób, które udostępniły te dane Rosjanom.

Dane o imionach, nazwiskach, datach urodzenia, śmierci, stanie cywilnym, wykształceniu, wykonywanym i wyuczonym zawodzie członków załogi oraz ich rodziców, dziadków, rodzeństwa i małżonków – to część dokumentów, które trafiły właśnie w ręce Rosjan.

– Prowadząca śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie w ramach realizacji rosyjskiego wniosku o pomoc prawną, w zeszłym tygodniu – 19 lutego – skierowała te akta do Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej – poinformował Kpt. Marcin Maksjan z NPW.

– Wśród przekazanych materiałów znalazły się m.in. protokoły przesłuchań świadków, potwierdzenia doręczeń osobom pokrzywdzonym określonych dokumentów na prośbę strony rosyjskiej oraz dokumentacja dotycząca danych genealogicznych załogi samolotu Tu-154M – zaznaczył prokurator.

– To absolutnie bulwersujący ruch. Zespół Parlamentarny ds. katastrofy smoleńskiej podejmie kroki prawne aby wyjaśnić tą sprawę. – Prokuratura ma wyjaśnić na jakiej podstawie przekazała tak indywidualne dane obcemu mocarstwu. Jak

Rosjanie uzasadnili swój wniosek w tej sprawie? Jak uargumentowali, że takie dane są im potrzebne? – pyta Antoni Macierewicz.

Rozmawialiśmy także z byłym szefem jednej z polskich służb. W jego opinii przekazanie tak szczegółowych danych to nie lada gratka dla obcego wywiadu. – To informacje o elitarnym korpusie Wojska Polskiego. Ochrony polskiego aparatu najważniejszych osób w państwie. Chcą mieć wiedzę jacy ludzie organizują nasze siły zbrojne i tą wiedzę otrzymują od naszych wojskowych – mówi nasz rozmówca.

NPW zaznaczyła także, że zgodnie z zapisami europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z 1959 r., na podstawie której odbywa się współpraca prokuratur, strony konwencji zobowiązane są do udzielania „możliwie najszerszej pomocy prawnej”.

– Można odmówić udzielenia takiej pomocy jedynie w przypadku uznania, że jej udzielenie mogłoby naruszyć suwerenność, bezpieczeństwo, porządek publiczny lub inne podstawowe interesy państwa. – W tym przypadku taka okoliczność nie zachodziła, więc te dane zostały przekazane – napisał w ekspertyzie zleconej w Prokuraturze Generalnej dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej PG prok. Józef Gemra.

Autor: kp

Na podstawie: NPW

Źródło: Niezalezna.pl